

SŁOWO POLSKIE

CZY
JEST
MIŁOŚĆ

Rok VI. Nr 27 (1523)
Wydanie A

Niedziela, dnia 28 stycznia 1951 r.

Dziś 8 stron
Cena 30 groszy



Wbrew prowokacyjnej odpowiedzi Adenauera, który odrzucił propozycję premiera Grotewohla pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec, ludność NRD manifestuje swój wolę zachowania na Odrze i Nysie granicy pokoju po wieczne czasy.

Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pragnąc utrwalic w oparciu o wolę obydwu narodów nienaruszalną granicę państwa i przyjaźni między oboma narodami postanowili zawrzeć akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami i wyznaczili w tym celu swych pełnomocników.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — pana Stanisława Skrzyszewskiego, kierownika ministerstwa spraw zagranicznych.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pana Georga Dertingera, ministra spraw zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie zgodzili się na następujące postanowienia.

Art. 1.

W wykonaniu art. 5 układu między Rzeczypospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzeliu dnia 6 listopada 1950 r., obie strony stwierdzają, że wymieniona w art. 1 tegoż układu granica państwowa między Polską a Niemcami, została wytyczona w terenie przez mieszana komisję polsko-niemiecką, powołaną na zasadzie art. 3. wyżej wymienionego układu.

Art. 2.

Granica państwowa polsko-niemiecka przebiega zgodnie z opracowanymi przez mieszana komisję dokumentami, wymienionymi w załączniku nr 1 oraz mapą stanowiącą załącznik nr 2 do niniejszego aktu, które to załączniki i dokumenty są jego częścią integralną.

Sporządzono dnia 27 stycznia 1951 w Frankfurcie nad Odrą w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

W dowód czego podpisali akt niniejszy i zaopatrzyli go swymi pieczęciami.

Z upoważnienia	Z upoważnienia
Prezydenta Rzeczypospolitej	Prezydenta Niemieckiej
Polskiej	Republiki Demokratycznej
(—) Stanisław Skrzyszewski	(—) Georg Dertinger

Załącznik nr 1.

Obie strony stwierdzają, że wymienione w art. 2 aktu dokumenty opracowane przez mieszana komisję polsko-niemiecką do wytyczenia granicy państwowej, zgodnie z którymi przebiega w terenie linia granicy, są następujące:

1. Opis protokółowy przebiegu linii granicy państwowej między Polską a Niemcami, sporządzony przy wytyczeniu granicy w dwóch egzemplarzach po trzy tomy, zawierający w języku polskim 646 stron i w języku niemieckim 584 strony.

2. Album map granicy państwowej między Polską a Niemcami w dwóch egzemplarzach, zawierających po 34 mapy ponumerowane, wraz z załącznikami 39 stron.

3. Album szkiców sieci geodezyjnej i pomiarów linii granicy państwowej między Polską a Niemcami w dwóch egzemplarzach, zawierających po 34 arkusze, wraz z załącznikami 36 stron.

4. Katalog współrzędnych znaków granicznych i punktów geodezyjnych, ustanowionych na granicy państwowej między Polską a Niemcami w dwóch egzemplarzach każdy zawierający po 143 strony w języku polskim i niemieckim.

5. Album protokółów znaków granicznych (od nr 755 do nr 923) w dwóch egzemplarzach każdy zawierający po 169 stron w języku polskim i niemieckim.

6. Protokół końcowy w dwóch egzemplarzach każdy zawierający teksty w języku polskim (6 stron) i w języku niemieckim (5 stron).

Zgodnie z wyżej wymienionymi dokumentami zostało stwierdzone, że ogólna długość wytyczonej linii granicy polsko-niemieckiej wynosi 460,4 km, z tego długość odcinka lądowego granicy według pomiarów geodezyjnych wynosi 51,1 km, długość odcinka wodnego (na rzekach i kanałach) określona sposobem graficznym według map granicy państwowej w skali 1:25.000 wynosi 389,8 km, a długość odcinka na wewnętrznych wodach morskich — 19,5 km.

Dolnośląskie duchowieństwo katolickie z uznaniem wita decyzję Rządu likwidującą stan tymczasowości w administracji kościelnej ziem zachodnich

Wrocław. Decyzja Rządu RP o zniesieniu tymczasowości władz kościelnych na ziemiach zachodnich spotkała się z aprobatą całego społeczeństwa. Żywe zadowolenie z tej decyzji wyrażają m. in. pasterzowie księża. Oto wypowiedź na ten temat proboszcza parafii Miechowice na D. Śląsku, ks. Polanski:

„Oświadczenie Rządu jest zdecydowanym posunięciem, które należy przyjąć z uznaniem. Kładzie ono kres dotychczasowej

nie normalnej sytuacji na naszych ziemiach. Episkopat polski, który dawno już powinien był ustanowić stałą administrację kościelną na ziemiach zachodnich, nie uczynił tego, postępując sprzecznie z polską racją stanu.

Dla nas, księży, najradośniejszą chwilą w życiu jest właśnie ta, kiedy będziemy mogli na swych parafiach stać się prawdziwymi, statymi proboszczami.

Wyraz woli dwu narodów

Akt o wykonaniu wytyczenia granicy między Polską a Niemcami podpisano we Frankfurcie nad Odrą

Gorąca manifestacja tysięcznych rzesz ludności niemieckiej i polskiej

SŁUBICE — FRANKFURT n/Odrą (PAP). W dniu 27 stycznia 1951 r. przybyła do miejscowości granicznej Frankfurt n/Odrą delegacja rządowa Rzeczypospolitej Polskiej z dr Stanisławem Skrzyszewskim, kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych na czele, celem podpisania aktu o wykonaniu wytyczenia w terenie państwowej granicy między Polską a Niemcami.

W skład delegacji wchodził Kazimierz Mijał — minister gospodarki komunalnej i inż. Stanisław Tolwiński — dyrektor generalny w Prezydium Rady Ministrów.

Delegację rządową Rzeczypospolitej Polskiej powitali: przewodniczący delegacji rządowej NRD Georg Dertinger, minister spraw zagranicznych, Hans Loch — wicepremier, Hans Warnke — podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz przedstawiciele władz miejscowych i licznie zgromadzona ludność niemiecka.

Obecni byli również: szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izydorczyk, szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf, wyżsi urzędnicy polskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa spraw zagranicznych NRD i członkowie polsko-niemieckiej komisji mieszanej do spraw wytyczenia granicy.

Po powitaniu członkowie obu delegacji rządowych udali się do Domu Kultury, gdzie na starcie podpisano akt o wytyczeniu granicy państwowej między Polską a Niemcami, po czym na placu rynkowym odbył się wiec.

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydał przyjęcie dla przybyłych gości.

W godzinach wieczornych delegacja rządowa Rzeczypospolitej Polskiej opuściła Frankfurt n/Odrą, żegnana przez członków delegacji niemieckiej z Dertingerem na czele oraz przez przedstawicieli władz miejscowych i zgromadzoną ludność.

Wielki wiec nad Odrą

SŁUBICE — FRANKFURT n/Odrą (PAP). W związku z podpisaniem aktu o wykonaniu wytyczenia w terenie państwowej granicy między Polską a Niemcami, we Frankfurcie nad Odrą zgromadziły się wielotysięczne rzesze ludności miejscowej oraz przybyłe z niemieckich miejscowości granicznych liczne delegacje fabryk i zakładów pracy, partii politycznych, młodzieży, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na wiec zgromadzonej we Frankfurcie nad Odrą ludności przybyły również z granicznych miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej liczne delegacje polskich zakładów pracy oraz organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, które przyłączyły się do wiecu ludności niemieckiej, organizując z okazji podpisania aktu wspólne manifestacje polsko-niemieckie na rzecz przyjaźni między oboma narodami i powszechnego pokoju.

Do zgromadzonej ludności niemieckiej i polskiej przemówili witani owacyjnie kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej dr Stanisław Skrzyszewski i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georg Dertinger.

Podpisanie doniosłego aktu, będącego ostatecznym wykonaniem zawartego w dniu 6 lipca 1950 r. w Zgorzeliu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską a Niemcami, zostało entuzjastycznie powitane przez zgromadzoną rzeszę ludności niemieckiej i polskiej.

Przemówienie min. S. Skrzyszewskiego

Panie Ministrze! Drodzy przyjaciele!

Dziś przedstawiciele Rządu Polski Ludowej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisali dokument stwierdzający, że wykonany został historyczny układ graniczny, utrwalający na wieki granicę pokoju między Polską a Niemcami. Przez wytyczenie granicy w terenie i wbiście słupów po polskiej i niemieckiej stronie w zgodnej współpracy zamknęliśmy raz na zawsze ponury rozdział w historii stosunków między naszymi narodami. Uroczystość dzisiejsza posiada i posiadać będzie dla obu narodów nieprzemijającą wartość i znaczenie.

Podwaliny dla historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich stworzyło zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Przyniosło ono Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne. W Niemczech wyzwoleń dawione przez hitleryzm siły postępu i demokracji, siły antyfaszystowskie.

REWOLUCYJNE PRZEMIANY

Niemiecka Republika Demokratyczna, która powstała w walce o zjednoczenie Niemiec na gruncie pokoju i demokracji, proklamowała jako podstawę swego programu zasadę pokojowego współzycia z innymi narodami, a w szczególności przyjaznych stosunków z sąsiadującym narodem polskim, odrzucając raz na zawsze haniebną tradycję „marszu na wschód”.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna oparły swą politykę na rzeczywistych interesach narodowych i dlatego mogły ukształtować współzycie obu narodów w sposób przynoszący im korzyść.

Rzeczpospolita Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna mogą wykazać się wspaniałym wkładem na rzecz unormowania nowych powojennych stosunków polsko-niemieckich, na rzecz pokoju światowego. Nie upłynęło jeszcze osiem miesięcy od pamiętnej pierwszej wizyty delegacji Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, a zakończyliśmy już wielkie dzieło wytyczenia w terenie naszej granicy państwowej.

Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna mogą szczerze się zarazem sukcesami osiągniętymi w dziedzinie współpracy gospodarczej i kulturalnej. Braterskie współdziałanie oparte na wzajemnym zrozumieniu i na pomocy rozwinęło się w ramach szeregu porozumień i układów łączących oba narody.

Liczne kontakty między społeczeństwem polskim i niemieckim przyczyniły się do pogłębienia tej współpracy, ułatwiając wzajemne poznanie się, dając Polakom okazję do zetknięcia się i zbliżenia z ludźmi nowych Niemiec. W tym okresie Warszawa serdecznie przyjmowała delegację niemiecką na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, witając w niej bohaterów o pokój świata, wojowników o nowe Niemcy — Niemcy pokoju, demokracji i postępu.

Wymownym wyrazem przyjaźni łączącej oba narody był

pobyt Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie.

WIELKI WKŁAD W DZIEŁO POKOJU

Drodzy przyjaciele! Utrwalenie granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, wykonanie postanowień układu zgorzeleckiego jest wkładem naszych narodów w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata.

W imię tego dzieła narodziły się, zagrożone przez plany

(Dokończenie na stronie 2-iej)

Uchwała Prezydium Rządu RP w sprawie wiosennej akcji siewnej przewiduje:

- Terminowe dostarczenie nasion
- Walkę ze szkodnikami roślinnymi
- Organizowanie pomocy sąsiedzkiej

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 24 bm. powzięło uchwałę w sprawie wiosennej akcji siewnej.

Drugi rok Planu 6-letniego stawia przed rolnictwem nowe, poważne zadania dalszego zwiększenia ogólnej powierzchni zbiorów w stosunku do roku ubiegłego do 102 proc., w tym powierzchni zbiorów psze niczy do 110 proc., upraw technicznych do 120,3 proc., a upraw pastewnych do 110 proc. Osiągnięcia rolnictwa w 1950 r. jak to zostało potwierdzone

w ostatnim komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wskazują, że rolnictwo posiada poważne możliwości i rezerwy, których pełna mobilizacja i umiejętne wykorzystanie, przy uwzględnieniu doświadczeń roku ubiegłego, pozwoli nie tylko wykonać ale i przekroczyć tegoroczny plan produkcyjny rolnictwa.

Dlatego też uchwała Prezydium Rządu o wiosennej akcji siewnej w 1951 r., powzięta w dniu 24 bm., zaleca Ministerstwu Rolnictwa i R. R. prezydium Rad Narodowych, ZSCh oraz wszystkim współdziałającym z rolnictwem instytucjom, zmobilizować wszelkie środki i siły w celu szybkiego i terminowego przygotowania wiosennych zasiewów, a następnie dopilnować sprawnego przebiegu samej akcji.

PLANY ZASIEWÓW W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, ogólna powierzchnia zasiewów wiosennych wyniesie 9.267.100 ha. Plany powierzchni zasiewów na poszczególne województwa, powiaty i gminy, ustalone zostaną wg możliwości danego województwa na specjalnych konferencjach, które zorganizują, poczynając od 25 bm. Rady Narodowe przy współudziale partii politycznych, organizacji społecznych, zainteresowanych instytucji i chłopskiego aktywu terenowego. Z dokładnymi opracowanymi planami zasiewów zo-

4 lutego 1951 r. Wielki Konkurs na łamach „Słowa”

W niedzielnym numerze „Słowa” (z 4 lutego br.) ogłosimy

WIELKI KONKURS „SŁOWA”

poświęcony wczasom. Wielki Konkurs „Słowa” obejmuje WSZYSTKIE OŚRODKI WZASOWE W KRAJU, w których działają tysiące robotników, chłopów i inteligencji pracujących odpoczywają po trudach w mieście i na wsi.

Nasz Wielki Konkurs ma się przyczynić do spopularyzowania wczasów, do podniesienia na wyższym poziomie oddawanych przez nie usług, do sprawnej organizacji imprez kulturalnych i rozrywkowych na wczasach. Dla uczestników konkursu redakcja „Słowa” — łącznie z Naczelną Dyrekcją Wczasów — przygotowała KILKANASIE NA GRÓD O WYJAZKOWE WARTOŚCI.

Szczegóły Wielkiego Konkursu — w numerze z 4 lutego 1951 roku.

W świecie dnia

Cyfry dobrobytu i pokoju

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, stwierdzający, że przemysł radziecki wykonał w roku 1950 plan globalnej produkcji w 102 proc., jest niezbętnym dowodem dalszego, wspaniałego sukcesu socjalistycznej gospodarki. Cyfry ilustrujące wykonanie państwowego planu rozwoju gospodarki narodu Kraj Rad, w ostatnim roku powojennej pięcioletniej stalinowskiej — to wynik ofiarności pracy i potężnej świadomości politycznej człowieka radzieckiego, to wynik głębokiej troski Partii Bolszewickiej, kierowanej przez genialnego Stalina, troski o postęp techniczny, o lepsze warunki pracy, o wzrost dobrobytu mas pracujących, o podniesienie wydajności pracy, o rozwój ruchu racjonalizatorskiego i o coraz większą oszczędność surowca materiałowego i paliwa.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę z wielkiego znaczenia sukcesów radzieckiego przemysłu i rolnictwa, nauki i kultury, aby w całej pełni zrozumieć coraz większe skutki wzrostu stopy życiowej obywateli ZSRR — trzeba wiedzieć, że zwycięskim cyfrą wykwona planu towarzyszy jeszcze stwierdzenie faktu, iż w ubiegłym roku podniosła się znacznie jakość produkcji przemysłowej oraz rozszerzony został asortyment wyrobów towarowych.

Trudno jest w ramach krótkiego artykułu omówić dokładnie, na podstawie ogłoszonych cyfr w komunikacie, znaczenie wzrostu produkcji tak ważnych artykułów jak surowca, stal, miedź, cynk, ołów, węgiel, ropa naftowa, benzyna czy energia elektryczna, niemniej jednak wzrost globalnej produkcji całego przemysłu radzieckiego w roku 1950 o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1949, dostatecznie charakteryzuje ogrom osiągnięć kraju zwycięskiego socjalizmu.

Rolnictwo radzieckie, którego powierzchnia zasiewu upraw zbożowych w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła o 6,6 miliona hektarów — otrzymało w roku 1950 przeszło 130 tysięcy traktorów w przeciwieństwie do roku 1949, które wynosiło 110 tysięcy. Wzrost realnej wartości, zarobków, spowodowany ob-

niżką cen, sprawił, że obroty towarowe w handlu państwowym i spółdzielczym wzrosły o 30 proc., a przemysłowych o 35 proc. więcej niż w r. 1949.

Kraj, którego przemysł stale wzrasta, kraj, w którym nowoczesna mechanizacja pozwala stosować coraz nowocześniejszy sprzęt techniczny, nie zna problemu bezrobocia. W kraju planowej gospodarki socjalistycznej podnosi się stale poziom mechanizacji, produkują się nowe maszyny do wykonywania gigantycznych zadań związanych ze stalinowskim budowlami komunizmu. W tym kraju liczą robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wyniosła z końcem 1950 roku 39,2 miliona osób a więc o dwa miliony więcej niż w r. 1949.

Tak więc rośnie przemysł, zwiększa się produkcja gotowych wyrobów, a równocześnie wzrasta ilość zatrudnionych, podnosi się stopa życiowa pracujących i co jest bardzo charakterystyczne, rośnie przeciętna wydajność pracy robotników. W porównaniu z rokiem 1949 wzrosła wydajność pracy w przemyśle w r. 1950 o 12 proc. w tym, w samym przemyśle maszynowym — o 19 proc.

Nie poruszamy szeregu dziedzin objętych planem rozwoju gospodarki narodowej, musimy zadowolić się tylko stwierdzeniem, że nie ma odcinka życia publicznego, w Związku Radzieckim, gdzie ogłoszone cyfry nie mówiłyby wyraźnie i bezspornie o potężnym sukcesie gospodarczym, napawającym dumą narodu ZSRR i pracujących całego świata.

W okresie, kiedy kraje kapitalistyczne, uginające się pod brzemieniem bezrobocia, zamykają fabryki, w tym samym czasie, gdy robotnik w ustroju kapitalistycznym cierpi nędzę i głód a szaleńcy imperialistyczni dążą do wywołania nowej rzezi wojennej — nadzieja postępowej ludzkości, bastion pokoju i postępu, niezwykły kraj Rad, pod kierownictwem swej partii i umiowanego Wodza, kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, pomny słów planujących Stalina w roku 1927, że:

„Niewatpliwe sukcesy socjalizmu w ZSRR na froncie budownictwa dowiodły nam, że proletariatus może z powodzeniem rządzić krajem bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem budować przemysł bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem kierować całym gospodarstwem narodowym bez burżuazji i przeciw burżuazji, że może z powodzeniem budować socjalizm pomimo kapitalistycznego otoczenia“.

Uchwała Prezydium Rządu R. P. w sprawie wiosennej akcji siewnej

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Na wiosenne zasiewy rolnictwo otrzymało ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych.

Do siewu otrzymało rolnictwo około 95.000 ton kwalifikowanych nasion siewnych oraz 110.000 ton sadzeńców ziemniaczanych, które centrala nasienna kupi od PGR, plantatorów ziób kwalifikowanych i innych dostawców, a następnie dostarczy chłopom za pośrednictwem terenowego aparatu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Z ogólnej ilości nasion i sadzeńców na uprawy kontraktowane przeznaczono 14.562 tony nasion kwalifikowanych ziób i 70.000 ton kwalifikowanych sadzeńców ziemniaczanych.

Aby umożliwić chłopom wczesne przygotowanie się do kampanii siewnej, Centrala Nasienna dostarczy nasiona ziób i roślin strączkowych do województw: rzeszowskiego, krakowskiego, katowickiego, wrocławskiego i opolskiego już do dnia 20 lutego br. a do pozostałych województw do 5 marca br. Sadzeńki odmian wczesnych dostarczy Centrala Nasienna do województw do 10 kwietnia, a sadzeńki ziemniaczane odmian średniowczesnych i późnych do 20 kwietnia br. W nasiona na popłyny chłopcy będą mogli zapożyczyć się już od 15 kwietnia br.

Chłopi mało i średniorolnicy, którzy mają do siewu zboże konsumpcyjne niejednolite, mogą je wymienić w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i blokach nasiennych na zboże wyższej jakości, jednolitej odmianowości, w stosunku 110 kg ziarna

konsumpcyjnego za 100 kg ziarna jednolitej odmianowości.

UPRAWA KUKURYDZY

Rolnicy, którzy w r. b. będą uprawiali kukurydzę, mają zapewnioną dostateczną ilość nasion tej wielostronnej przydatnej rośliny. Uchwała Prezydium Rządu zaleca przetrzymać na zasiew całą ilość nasion kukurydzy, wyprodukowaną w r. 1950.

W trosce o jakość plonów tegorocznej akcji siewnej, uchwała Prezydium Rządu stawia do dyspozycji rolnictwa wszelkie środki do zaprawy nasion oraz środki zwalczania chorób i szkodników roślin. Specjalne punkty zaprawy ziarna siewnego czynne będą w okresie wiosennym na terenie wszystkich województw w każdej gminie. Rady narodowe dopinają, aby całe zboże siewne, przeznaczone na wiosenne zasiewy zostało należycie zaprawione.

Dążąc do dalszego zabezpieczenia plonów, Państwowa Służba Rolnicza i rady narodowe przedsięwzięły w okresie wiosennym zwalczanie gryzoni polnych, a w okresie wegetacji roślin zwalczanie stonki ziemniaczanej, słodyszka rzepakowego i innych szkodników roślin.

TRZEBA W 100 PROC. WYKORZYSTAĆ TRAKTORY I MASZYNY ROLNICZE

Sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej w dużej mierze zależy od pełnego wykorzystania parku traktorowego i maszyn rolniczych. Dlatego też

uchwała Prezydium Rządu specjalny nacisk kładzie na dostateczne zaopatrzenie PGR, POM i SOM w odpowiednie części zamienne do maszyn i traktorów, w materiały pomocnicze, surowce i artykuły techniczne, potrzebne do remontu, obsługi i użytkowania sprzętu mechanicznego w czasie akcji.

Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, Techniczna Obsługa Rolnictwa uruchomi na czas wiosennej akcji siewnej specjalną obsługę samochodową, która rozwiozi będzie części zamienne i materiały pomocnicze do poszczególnych placówek PGR, POM i SOM.

Niezmiernie ważną rolę w pomyślnym wykonaniu zasiewów wiosennych odgrywa dekret o pomocy sąsiedzkiej, broniący mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich. Dlatego też przewodniczący prezydiów wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych zobowiązani zostali do zorganizowania tej pomocy we wszystkich gromadach. Plan pomocy sąsiedzkiej ustalają na naradach gromadzkich sami chłopcy, jego wykonanie dopinają rady narodowe, partie polityczne i Związki Samopomocy Chłopskiej. Wszelkie uchylania się od udzielenia pomocy sąsiedzkiej będą ostro piętnowane i karane.

Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu Spółdzielce Ośrodki Maszynowe powinny już od 1 marca zawrzeć umowy na pracę w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospo-

darstwach rolnych i dokładnie, na podstawie zawartych umów, opracować swoje plany wiosennej akcji siewnej. Spółdzielce Ośrodki Maszynowe, poza traktorami, posiadają 38.609 siewników ręcznych do zboża i 6.078 siewników nawozowych. Taką ilością maszyn winny one obsiać 604.000 ha i wysiać nawozy na obszarze ponad 81.000 ha.

ZAGOSPODARUJEMY ODOŁGI I UGORY

Dużą uwagę przywiązuje uchwała Prezydium Rządu do pełnego zagospodarowania odołgów i ugórów. Większe obszary odołgów stanowią przekazywane do zagospodarowania PGR-om, mniejsze dogodne położone — spółdzielcom produkcyjnym. Małe skrawki odołgów, położone w obrębie gminy czy gromady, zostaną oddane do zagospodarowania zespołom uprawowym mało i średniorolnym chłopom oraz indywidualnym gospodarstwom wiejskim. Zespoły uprawowe i chłopcy, którzy podjęli się zagospodarować przydzielone im odołgi, korzystając z pomocy maszynowej POM i SOM.

Należy podkreślić, że chłopcy zagospodarowujący odołgi korzystają z ulg w podatku gruntowym i SFOR, a ponadto mają prawo do kredytów na zakup materiałów siewnych, nawozów sztucznych oraz na opłaty za mechaniczną uprawę. Wysokość tych pożyczek wynosi przy ugorach do 240 zł, a przy odołgach do 360 zł na 1 ha.

POMOC SPÓŁDZIELNIOM PRODUKCYJNYM

W celu zapewnienia należytego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych, Prezydium Rządu zaleca Ministerstwu Rolnictwa i R. R. oraz Radom Narodowym udzielić tym gospodarstwom jak najdalej idącej pomocy w opracowaniu wiosennych planów zasiewów, akcji przygotowania i samej akcji siewnej. Pomoc ta przejawiać się będzie w stałej opiece agronomów POM i Państwowej Służby Rolniczej, a także pracowników technicznych PGR. Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, spółdzielnie produkcyjne wykonują zasiewy maszynami i przy użyciu przeważnie kwalifikowanych, lub jednolitej odmianowości nasion ziób.

Państwowe Ośrodki Maszynowe, zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, wprowadza do wiosennej akcji siewnej 5.924 ciągniki, 1.143 siewniki, 2.000 wózków siewnych i 588 wózków zbiorczych. Wobec szybkiego powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych i w związku z tym zwiększonych zadań POM, ilość ich powiększy się do 1 marca o co najmniej 85 nowych ośrodków maszynowych.

Pełne powodzenie tegorocznej wiosennej akcji siewnej, poza mobilizacją całego aparatu Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Rad Narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych, zależy również od zgrania resortów współdziałających w tej akcji. Dlatego też uchwała zobowiązuje m. in. Ministerstwo Handlu Zagranicznego do przeprowadzenia we właściwych terminach importu brakujących nawozów sztucznych, nasion siewnych, środków ochrony roślin i niektórych części zamienianych do maszyn, ministerstwa: Przemysłu Ciężkiego, Handlu Wewnętrznego i Przemysłu Lekkiego — do przyspieszenia wykonania zamówień TOR, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego do wyprodukowania i dostarczenia przewidzianych ilości nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

Ponadto uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje odpowiednie ministerstwa do zapewnienia rolnictwu dodatkowych ilości nasion na wypadek wymarcia, do zapewnienia sprawnego przewozu nasion, nawozów sztucznych, sadzeńców, ciągników, maszyn rolniczych, części wymiennych i innych materiałów, niezbędnych do sprawnego przeprowadzenia tegorocznej wiosennej akcji siewnej.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Ministerstwo Rolnictwa i R. R. i Prezydium Rad Narodowych do uruchomienia stałej kontroli, tak w okresie przygotowań, jak i w okresie samych siewów.

Przemówienie min. St. Skrzyszewskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)
imperialistów amerykańskich idą zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni. Łączy nas — jak powiedział Prezydent Bierut — wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych. Utrwalając i rozwijając nadal przyjaźń i współpracę między ludem polskim i niemieckim, tym samym wzmacniamy wydatnie światowy obóz pokoju, tym samym strzeżemy i bronić pokoju w chwili, kiedy zbrodnicze ręce imperialistycznych podpalaczy przygotowują nową wojnę i nowe zniszczenia.

Imperializm amerykański przystąpił do pospiesznego organizowania armii niemieckiej, aby pchnąć ją później do bratobójczych wojen przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, do wojny przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Ludność Niemiec zachodnich, a przede wszystkim jej młodzież jest upatrzoną z góry ofiarą podstępnych wojennych.

Imperialiści anglo-amerykańscy z cynizmem właściwym handlarzom, którzy życie i krew ludzką umieją zamieniać na zyski, ukazują młodzieży zachodnio-niemieckiej mroźne podbojów cudzych ziem, chcą uczynić z niej najemnych żołdaków w służbie amerykańskiej finansjery, chcą uczynić z niej bezwolne narzędzie, które da się użyć w każdej awanturze w imię wrogich narodowi niemieckiemu interesów, chcą zerwać na najgorszych tradycjach niemieckiego militarizmu. Imperialiści amerykańscy liczą na to, że klęska bezrobocia, dar marshallowski dla mas pracujących Niemiec zachodnich, stworzy dostateczne rezerwy ludzi, którzy zamiast narzędzi pracy weźmiemy się do ręki narzędzia śmierci.

ROSNA SIŁY PRZECIWKO IMPERIALISTÓW
W tym celu, by dać rozkaz werbunku Niemców do amerykańskiego „Himmelfahrts-

kommando“ przybył do Niemiec zachodnich naczelny dowódca armii atlantyckiej Eisenhower. Przyjął on raport anglo-amerykańskich namiestników, naradził się z hitlerowskimi generałami, których Stalingrad niezdolnie nauczył. Ale Eisenhower usłyszał także w Niemczech zachodnich głos ludzi pragnących pokoju. W Niemczech zachodnich rosną siły narodowego oporu przeciw polityce anglo-amerykańskich okupantów, przeciwko remilitaryzacji.

By złamać ten opór, by rozbić siły pokoju — imperializm anglo-amerykański ucieka się do wszystkich środków. Wobec oczywistego faktu, że armii atlantyckiej kolonizatorzy amerykańscy zamierzają narzucić przymusową służbę wojskową w Niemczech zachodnich. By wywołać atmosferę sprzyjającą ich celom i odwrócić uwagę ludności Niemiec zachodnich od poniżających przetargów, których ona stała się przedmiotem, jeszcze bardziej wzmagają propagandę wojenną i kampanie przeciw pokojowemu układowi stosunków na wschodniej granicy Niemiec. Boją się oni pokoju.

Czyż trzeba lepszego dowodu ścisłej łączności tych zagadnień, niż ten, który daje amerykańska odpowiedź Adenauera na pismo premiera Grotewohla. Jakże wymowny jest fakt, że Adenauer jednym tchem, po pierwsze przekreśla zjednoczenie narodu niemieckiego, po drugie żąda przekreślenia historycznego układu zgorzeleckiego.

ZADALIŚMY CIOS OBOZOWI WOJNY
Panu Adenauerowi wtórują sprzymierzeńcy z Watykanu, wykonawcy zleceń amerykańskiego kapitału. Postawę Bonn i Watykanu cechuje wspólna nienawiść zarówno do ludu polskiego, jak i do demokratycznych sił narodu niemieckiego, wspólna dążność do stworzenia z naszej pokojowej granicy zarzewia

sporu, służącego celom imperializmu i jego planów agresji.

Wytęczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jest ciosem, jaki Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna wspólnie zadały obozowi agresji i wojny.

Podpisanie ostatecznego aktu o wytyczeniu w terenie granicy, zbliżenie naszych narodów, czego tak pięknym wyrazem jest nasza dzisiejsza manifestacja, — oto nasza wspólna odpowiedź na zbrodnicze plany i kłownia imperialistów anglo-amerykańskich i pogrobowców hitlerizmu.

Drozy przyjaciele! W oparciu o wielki Związek Radziecki i przyjaźń z krajami demokracji ludowej oraz z wszystkimi siłami potężnego obozu pokoju walczymy o bezpieczeństwo świata przeciw podżegaczom do nowej wojny, przeciw szowinizmowi i rewizjonizmowi, przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Zadanie nasze jest trudne, ale siła słusznej sprawy zwycięża. Od zważności i siły obozu pokoju zależy zwycięstwo sprawy pokoju.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut!

Niech żyje Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck!

Niech żyje wypróbowany przyjaciel narodu polskiego i niemieckiego, chorąży światowego obozu pokoju — Wielki Stalin!

Na zakończenie min. Skrzyszewski wznosił okrzyk w języku niemieckim na cześć wiecznej przyjaźni niemiecko-polskiej.

Realizują się nasze pragnienia Dolny Śląsk z radością przyjął decyzję Rządu RP w sprawie administracji kościelnej

Wydane przez Rząd Polski zarządzenie o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich spotkało się z szczerą aprobatą całego społeczeństwa. Zarówno katolicy, jak i niewierzący z zadowoleniem powitali decyzję znoszącą nie normalny stan sztucznej tymczasowości, wyrządzającą poważny argument z ręki podżegaczy wojennych.

Oto co mówi o tym kroku Rządu ob. Teofil Włodarski, działacz katolicki, wicedyrektor zarządu oddziału wrocławskiego „Caritas“:

„To, co w tej chwili wyrażam, jest moim osobistym zdaniem, lecz niewatpliwie pokrywa się ze zdaniem setek tysięcy wierzących, którym na sercu ciężkim kamieniem leżała tymczasowość władz kościelnych na naszych ziemiach. Wzbiierała we mnie radość,

kiedy czytałem w gazecie o wydaniu przez Rząd Polski zarządzenia o likwidacji tymczasowości władz kościelnych. Dzięki temu krokowi przestał istnieć twór prawny wewnątrz państwa, który rozdzielał terytorium od reszty kraju.

Wytrąciło to brzoń z ręki tym, którzy wykorzystując każdą chwilę, wszelkimi, niesłusznymi metodami, starali się podważyć skuteczność wysiłków naszego narodu w jego rozwoju gospodarczym i politycznym.

Nie będą mieli prawa krzyżować niemieccy księża i biskupi, że do nich należy duszpasterstwo na ziemi dolnośląskiej.

Krok Rządu był stanowczy, lecz konieczny, bo Episkopat Polski nie wypełnił swych obowiązków i tendencyjnie uchylał się od realizacji 3 punktu porozumienia“.

Rezolucja pracowników oświatowych

Wrocław. Pracownicy Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, przedstawiciele Zarządu Okręgu i Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, na wspólnej naradzie pod przewodnictwem kierownika Wydziału Oświaty ob. Jasieńskiego, powzięli następującą treść rezolucji:

Pracownicy oświatowi i młodzież szkolna wojew. wrocławskiego witają z radością oświadczenie Rządu R. P. w sprawie administracji kościelnej na tych terenach.

Decyzja ta jest godną i stanowczą odpowiedzią wrogom Polski Ludowej i pokoju, jest

Zwycięski strajk w Chile

Nowy Jork. Przed kilkoma dniami wybuchł w Santiago (Chile) strajk 5 tysięcy robotników piekarni. Strajk ten zakończył się pełnym zwycięstwem robotników, którzy uzyskali podwyżkę w wysokości 26,5 proc.

aktem wielkiej doniosłości i wyraża wrogiem z rąk ostatnią kartę propagandową.

Stanowisko Rządu jest wyrazem woli całego naszego narodu i przynajmniej większości patriotycznego duchowieństwa.

...Idąc przez las
wisiła czapka

Gdy posładasz grubszą gołębicę, nie przykryj ją zdy wrocławskim tramwajem. „Drańsz“, bracie, plechota choćby na Pili-czyce. Bez 45-ciu groszy w monetcie nie liczysz się jako pasażer. Przysparzasz swoim istnieniem tylko kłopotu. Popierasz biurokrację.

Metody stosowane przez lewicę, „Teatralki“ podchwyty i oczekoz M.Z.K. Roztropny pracownik popadł w przepłisaną regulaminem za-

SZMERY ODRY

Zacząć od siebie
Musimy znowu wrócić do sprawy flaszek, które jak wykazała praktyka — stworzyły problem. Społeczeństwo żywo zareagowało na apel prasy i sklepów. Zaczęto znosić duże ilości wszelkiego rodzaju opakowań szklanych.

Cóż z tego? Ekspedient Domu Towarowego przy ul. Fredry, Spółdzielni Spożywców na Sepolnie odmawiają przyjmowania. Dlaczego?

Nie mamy miejsca w magazynach ani środków transportowych — brzmiał odpowiedź.

Wydaje się nam, że pierwszym obowiązkiem są regulaminem za-

organizatorów akcji było zanieść przygotowane do siebie.

...Idąc przez las
wisiła czapka

Gdy posładasz grubszą gołębicę, nie przykryj ją zdy wrocławskim tramwajem. „Drańsz“, bracie, plechota choćby na Pili-czyce. Bez 45-ciu groszy w monetcie nie liczysz się jako pasażer. Przysparzasz swoim istnieniem tylko kłopotu. Popierasz biurokrację.

Metody stosowane przez lewicę, „Teatralki“ podchwyty i oczekoz M.Z.K. Roztropny pracownik popadł w przepłisaną regulaminem za-

me twórczą i wymyślił napis, który oglądamy dziś w każdym tramwaju. „Pasażer obowiązany jest upłacić należność za bilet odliczoną monetą“.

Pod tym nakazem zredagował oszalałymiż użył napisu: „Należność za bilet upłaconą sumą, z której konduktor nie może wydać reszty, winna być odebrana w Dyrekcji na pl. Solnym 20 w ciągu 3 dni po czasy od dnia następnego“.

Długo zastanawiałem się, czy bezdurne to zdanie można by uratować. Wskazywałem, że interwencja. Wysokie daremny. I tak wyjdzie z tego, że należność za bilet po winien pobierać pasażer

a nie konduktor i to tylko w dyrekcji M.Z.K., rzecz oczywista... po czasy od dnia następnego.

Słabe światło
Student Wydziału Architektury, ob. C. z Wrocławia skarży się, że nie może się uczyć, gdyż światło na Biskupinie przy ul. Gierskich jest bardzo słabe.

Student architektury musi dużo rysować, a przy słabym świetle trudno kreślić i pisać. Mam nadzieję, że Elekrownia zaimie się tą sprawą i światło przy ul. Gierskich będzie silniejsze.

Premier Mao-Tse-tung

pozdrowia naród hinduski w dniu święta narodowego Indii

PEKIN (PAP) Agencja Nowszych Chin ogłosiła oświadczenie złożone przez przewodniczącego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga na przyjęciu wydanym przez ambasadora Indii w Pekinie.

Przewodniczący Mao Tse-tung oświadczył m. in.: „Indie są wielkim krajem, a naród hinduski jest wspaniałym narodem. W ciągu tysięcy lat Chin i Indie oraz narody obu tych krajów łączyła trwała przyjaźń. Dziś, obchodząc święto narodowe Indii, mamy nadzieję, że Chiny i Indie będą nadal wspólnie walczyły o zachowanie pokoju.“

Wszystkie narody świata potrzebują i pragną pokoju, — nie liczą tylko ludzie chcą woj-

ny. Indie, Chiny, Związek Radziecki i wszystkie inne milujące pokój kraje i narody zjednoczyły się w walce o zachowanie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Z okazji narodowego święta Indii pozdrawiam naród hinduski i jego prezydenta i przesyłam im najlepsze życzenia.“

BERLIN. Policja zachodnio-niemiecka wydała zakaz dla ludności cywilnej przekraczania granic poligonu w Grafenwoehr, jak również przebywania w jego pobliżu. Rozporządzenie powyższe pozostaje w związku z używaniem na terenie poligonu przez wojska amerykańskie pocisków z gazem trującym.

Szczegół

Ofiary ślizgawicy

Wahania temperatury spowodowały na Wrocławskich chodnikach, trudno było się poruszać. Ilość obrażeń cieleśnych wskutek upadku jest poważna. Do godz. 15 w szpitalu na Placu Prostokątnym, który pełnił „ostre dyżury” zanotowano szesnastu wypadków zwichnięć ręki i nogi, oraz złamania kości. Ile podobnych wypadków było w innych szpitalach — nie wiemy.

Wielokrotnie dopominaliśmy się o posypywanie chodników piaskiem lub popiołem, ale na próżno. Instytucje powołane do opieki nad chodnikami, a więc w pierwszym rzędzie Zarząd Nieruchomości, zbyt opieszale traktuje swe obowiązki. Ponieważ ilość ofiar tej opieszalności jest już zbyt wielka, należało by zażądać się nad tym, czy nie ma środków, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo przebiegu przez ulice podczas ślizgawicy.

Sulek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Prezydium MRN we Wrocławiu ogłasza, że członkowie Prezydium MRN przyjmują skargi i zażalenia interesantów przy ul. Złotej 4, II p., pok. Nr 214. W dniu 31 stycznia przyjmować będą przewodniczący prezydium MRN ob. Józef Barczyk.

■ Człysty zysk w kwocie 202 zł, uzyskany z imprezy urządzonej przez KZP przy Powiatowej Kasie Oszczędności ofiarowali organizatorzy na dzieci koreańskie.

■ Wszyscy piloci Aeroklubu zbierają się dziś o godz. 10 na lotnisko Mały Gądów.

■ Nie pełnią już dodatkowych niedzielnych dyżurów lekarze Zastępcy.

Przypominamy

Dzisiaj o godz. 19 kończymy wydawanie nagród laureatom „Plebiscytu Gastronomicznego”. Kupony nie podjęte w terminie zgodnie z naszą zapowiedzią tracą ważność.

Uchybienia terminom przeszkadzają działalności ZOO

Wrocławski Ogród Zoologiczny uległ poważnym zniszczeniom. Zarząd ZOO z wielką energią zabiera się do naprawy szkód, i dziś wrocławskie placówki stawiana jest na wzór innym ogrodom zoologicznym w Polsce. Niestety, do wyrównania szkód jeszcze daleko i murarze nie przedko opuszczać teren ogrodu. Odbudowa pawilonów i urządzeń, prowadzona jest obecnie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Jak się dowiadujemy przedsiębiorstwo nie dotrzymuje terminów i naraża przez to ogrodu na duże straty. Klasyfikację przykładem jest Dom Jeleni. Jego budowa trwa już około roku. Miał być gotowy najpóźniej w listopadzie, później wyznaczono drugi termin na 15 stycznia i tego również nie dotrzymano. W tych warunkach nie tylko ogrodu nie ma gdzie ponieść zwierząt, ale również nie może sprowadzić japońskiego jelenia Sikka, który od dłuższego czasu czeka na transport i zachodzi obawa, że w ogóle nie przeżyje dla Wrocławia.

Drugą palącą sprawą jest przebudowa domu drapieżców, gdzie obecnie przebywa lew. Jest to bud-

dynek przestarzały, typ klatki nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom i zwierzęta żyją w nim czują. Niestety, sprawa ta, aczkolwiek pilna, odwieka się. Również gruntownej przebudowie ulec musi stary dom małp.

Budynki wrocławskiego ZOO są stare, niektóre mają już 86 lat. Również teren ogrodu, kiedyś wielki, bo obejmujący obszar 13 ha jest już zbyt ciasny, i nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom.

Poszerzenie ogrodu może nastąpić tylko przez przyłączenie sąsiedniego pasa zieleni, biegnącego nad Odrą. Na terenach tych mieściła się częściowo wystawa B, a między innymi — pawilon rybaki, wsi polskiej i leśnictwa. Zabezpieczenie dla ZOO tego terenu jest pilną potrzebą chwili.

Nawiasem mówiąc część ogrodu, gdzie mieści się Dom Jeleni, i gdzie przebywa leśny koń, tarpan oraz kozy, dopiero w tym roku będzie udostępniona publiczności. W tym celu wyremontowano już mostki, ale przed wykończeniem Domu Jeleni nie będzie można tego terenu udostępnić zwiedzającym.

Całe wagony poduszek dla Funduszu Wczasów Wrocławska przetwórnia puchu pracuje także na eksport

Przy ul. Włodkowska na brama jednego z budynków widać nieduży napis: przetwórnia puchu i puchu. I etap tej produkcji — to czyszczenie. Huczą tam elektryczne maszyny. Następnie surowiec idzie do metalowych kadzi, napełnionych ciepłą wodą z proszkiem. Żelazne „recepty” obracają je w basenach. „Operacja” trwa kilkanaście minut. Mimo tak krótkiego czasu, pierze po wypraniu jest czyste jak śnieg. Teraz trzeba je wysuszyć. Służą do tego elektryczne wirówki, do których doprowadza się strumień ciepłego powietrza. Suszenie trwa 15 minut. W warsztatach gotowy produkt napychany jest do poszewek.

— Dla kogo produkujecie poduszki? — pytamy kierownika zakładu.

— Naszym stałym odbiorcą jest Fundusz Wczasów Pracowniczych.

— Czy poza poduszkami robicie coś jeszcze?

— Tak. Wyrabiamy pióra ozdobne, eksportowane do Francji.

W sortowni piór ozdobnych, przy długim stole, stoi kilkanaście kobiet. To sortowaczki. Jest ich piętnaście, akurat tyle ile gatunków piór — obajskia kierownik. Każda z nich zna doskonale swoje „baraki”, „zabki”, czy też „krzywe stylizaty”, które wybiera z surowca, rozłożonego na stołach.

Przetwórnica puchu i puchu jest instytucją młodą. Mimo krótkiego istnienia, wyroby jej znane są na całym świecie. Wysokogatunkowy puch eksportowany jest do St. Zjednoczonych, Anglii, Norwegii, Danii.

W roku ub. przetwórnica wyprodukowała 50.000 kg puchu. Na rok bieżący planuje 100.000 kg. Poważną bolączką zakładu jest brak kredytów, co uniemożliwia puszczanie w ruch większej ilości maszyn.

(bron)

Społeczeństwo Wrocławia z uznaniem wita decyzję Rządu

znoszącą tymczasowość w administracji kościelnej

Oświadczenie Rządu RP w sprawie zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich przyjęte zostało przez społeczeństwo Wrocławia z wielkim zadowoleniem. We wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania, na których robotnicy wyrażają swoją solidarność ze słusznym postanowieniem Rządu.

— W lipcu br. Rząd Polski i Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawarły traktat o ostatecznym wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie — zaczął ma-

sówkę w Rafinerii, obywatel Pirog. — Minęło tyle miesięcy, a Episkopat Polski nie zdążył jeszcze usunąć tymczasowości w swojej administracji. Oświadczenie Rządu witały z największym uznaniem. Ziemię zachodnią są nierozdzielnie związane z Macierzą.

Po nim zabrał głos ob. Bała:

— Obywatelu! Słuszna jest postawa naszego Rządu Ludowego. Dłaczego my we Wrocławiu mamy mieć tymczasowych proboszczów i tymczasowych

biskupów? Taki stan sprzyja wprawdzie interesom Watykanu, ale nie nam, Polakom-katolikom.

Przodownik pracy, ob. Kmieć, w prostych słowach wyraził swoją solidarność z oświadczeniem Rządu:

— Watykan chce zahamować wspaniały rozwój naszego kraju. My, robotnicy, rozumiemy, że tymczasowość administracji kościelnej, tolerowana przez Episkopat — to pomaganie nieczynnemu knowaniom imperialistów amerykańskich.

Na zakończenie dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, solidaryzującą się z oświadczeniem Rządu RP.

Z niemięszym zadowoleniem przyjęli decyzję Rządu tramwajarze z zajezdni Nr 2 przy ul. Słowiańskiej. Po referacie, który wywołał burzę oklasków, pracownicy MKZ wzięli udział w dyskusji, wyrażając swoją radość z powodu likwi-

dacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich.

Ob. Purzycki powiedział: — Władza ludowa, gwarantując wszystkim wolność wyznania — nikomu nie przeszkadza w wykonywaniu praktyk religijnych. Gwarancja ta nie może jednak kolidować z interesem narodu.

Z największą owacją spotkała się wypowiedź ob. Kurowskiego.

— Nie myślcie — powiedział ob. Kurowski — żeśmy tu przyszli na okres przejściowy. Na ziemiach zachodnich byliśmy, jesteśmy i zostaniemy. Dlatego nie można było pozwolić, żeby Watykan podsycał rewizjonistyczne tendencje imperialistów. Rząd nasz, likwidując tymczasowość w administracji kościelnej, postąpił bardzo dobrze. Zebranie — podobnie jak w Rafinerii — zakończono rezolucją, w której pracownicy wyrazili zadowolenie ze słusznej decyzji Rządu.

Domy nie są z gumy

Wołamy o reformę! Pierwszy krok — to opieka prawa i uporządkowanie kartotek

Sprawy mieszkaniowe nie od dzisiaj są jedną z najpoważniejszych bolączek Wrocławia. 350 tysięcy ludzi z trudnym miesi się w 130.000 izb mieszkalnych, które „nie są z gumy i w żaden sposób nie dadzą się rozciągnąć”. Nie wiec dziwnego, że referat skarg i zażaleń przy Wydziale Gospodarki Lokalowej — Prezydium MRN zasypany jest setkami listów. Nie dziwnego, bo prawie każdy wrocławianin ma jakieś kłopoty mieszkaniowe.

Niedawno zdarzył się taki wypadek: ob. Dorota Reńska otrzymała przydział na dwa pokoje z kuchnią. Uczeszona pozytywnym załatwieniem podania, z dumą pokazywała mężowi i dzieciom dokument z orzeczeniem Wydziału Kwaterunkowego. Niestety, ob. Reńska nigdy się nie wprowadziła do przydzielonego jej lokalu. Jakis sprytny „kombinator” uprzedził ją i wprowadził się.

do mieszkania nielegalnie.

Oczywiście władza kwaterunkowa wystąpiła do Prokuratury z wnioskiem o ukaranie ob. X za samowolne zajęcie dwóch pokoi. Odbiła się rozprawa i oskarżonego skazano na... zapłacenie 450 zł grzywny (!). Wychoząc z Sądu „skazany” rozszedł się w twarz posiadaczce przydziału i nie bez ironii powiedział: chętnie zapłaciłbym nawet tysiąc złotych za tak piękne mieszkanie.

Sprawa ob. Reńskiej nie jest sporadyczna. Niski wymiar kary za podobne występki nie zapobiega coraz częstszym wypadkom bezprawia. Byłoby wskazane, aby właściwe sądy przy wymierzaniu sprawiedliwości

kierowały się również koniecznością utrzymania autorytetu władz kwaterunkowych i zarządzały eksmisję z nieprawnie zajętych pomieszczeń.

Jak to się dzieje?

Drugim poważnym mankamentem polityki mieszkaniowej jest brak jakiegokolwiek współpracy między Wydziałem Gospodarki Lokalowej a Zarządem Nieruchomości Komunalnych. Administratorzy ZNK meldują ludzi, o których Wydział Mieszkalniowy nie wie. W całym aparacie administracyjnym brak ognia, które ostatecznie spajałoby łańcuch współpracy: należy wydać okólnik, nakazujący administratorom powiadomienie władz kwaterunkowych o każdorazowym przybyciu nowych lokatorów. Ponadto znacznym usprawnieniem byłoby wspólne narady robocze pracowników NZK i Oddziału Gospodarki Komunalnej.

Obecne postępowanie można określić słowami: „nie wie lewica, co czyni prawica”.

W wyniku takiej pracy, Wydział Mieszkaniowy posiada nieaktualną kartotekę, która w najmniejszym stopniu

nie odzwierciedla faktycznego stanu rzeczy. Nie przyszła z pomocą również ankieta, której wyniki są słabe. Żaden czynnik inspekcyjny nie sprawdzał prawdziwości podanych w niej cyfr, nikt nie czuł nad całokształtem akcji. Poważną winę ponosi tu ORZZ, która zobowiązała się dostarczyć 200 lustratorów społecznych i z zadania tego nie wywiązała się.

O błędach organizacyjnych w pracy instytucji zainteresowanych sprawami kwaterunkowymi można by pisać całe tomy. Musimy jednak wspomnieć

o mieszkaniach zajętych na biura.

Znaczna część urzędów we Wrocławiu zajmuje budynki przeznaczone pierwotnie dla celów mieszkalnych. Typowym przykładem jest Centrala Mieszkalna przy ul. Krasieńskiego, ZNP przy ul. Nauczycielskiej 6 i 8, gdzie biura blokują dwa domy po 12 mieszkań każde — i wiele innych. A już najbardziej charakterystyczne jest żądanie ZNK, które w mieszkalnym budynku przy ul. Traugutta pragnie umieścić część swoich biur. Wszystkie te instytucje poszły po najmniejszej linii oporu, unikając inwestycji na cele biurowe.

Tylko dokładne zanalizowanie pracy władz mieszkaniowych i władz zarządzających nieruchomościami oraz przeprowadzenie zasadniczej reformy organizacyjnej w ich współpracy może przywieść do częściowego rozwiązania problemu, na które wielu mieszkańców Wrocławia czeka już od paru lat. (ster)



W-7

Czy spółdzielnia im. Olgina utrzyma produkcję sznurowadeł?

Pracownicy spółdzielni pracy „Olgina” zawsze przystoją wytwórczość do potrzeb rynku. Ostatnio wykazali się godną pochwały inicjatywę włączając od listopada ub. roku produkcję sznurowadeł.

Produkcję tę, niestety, chcą przerwać w najbliższych dniach z powodu braku blaszek na końcówki.

„Olgina” może wyrabiać kilka tysięcy sznurowadeł dziennie i przyczynić się do zaspokojenia potrzeb rynku wrocławskiego.

Brakiem blaszek — kierownictwo Olginy nie powinno się zniechęcać, bo można uszywać końce przez gumowanie i mamy nadzieję, że ruchliwa spółdzielnia pokona trudności w tej dziedzinie. (HK)

Widowiska i Imprezy

Teatry

PAŃSTW. OPERA — godz. 19 — „Złoty kogucik”.
POLSKI — godz. 19 — „Tysiąc walecznych”.
KAMERALNY — godz. 19 — „Słaby panieński”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 12 — „Ostatnia wola” (przedstawienie zamknięte); godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

Wystawy

ZPAP. ul. Stalingradzka 26 — „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”.
MUZEUM SŁASKIE — „Ceramika artystyczna”.
ZYD. TOW. KULTURY — „Książka radziecka, polska i żydowska”.

Repertuar kin

SŁASK — „Dziwaczki ze Słowacji” (czesk.), godz. 12, 14, 16, 18 i 20.
SCALA — „Panna bez posagu” (radz.), godz. 12, 14, 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Sumienie” (czesk.), godz. 11, 14, 16, 18 i 20.
WARSZAWA — „Upadek Berlina” (radz.), ser. II, godz. 11, 14, 16, 18 i 20.
POKOJ — „Konfrontacja” (radz.), godz. 11.30, 15.45, 18 i 20.15.
POLONIA — „Gdzieś w Europie” (weg.), godz. 14, 16, 18 i 20.
PIONIER — „Dziubars” (radz.), godz. 10.30, 13, 15 i 17. Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.
TECZA — „Spotkanie nad Labą” (radz.), godz. 12, 14.45, 16.45, 18 i 20.15.
FAMA — „Lichwiarz Góbski” (radz.), godz. 15.30, 17.45 i 20.
ROBOTNIK — „Młodość i miłość” (radz.), godz. 13, 15, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — „Wersal” — otwarty od godz. 9 do 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 do 19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym” — ul. Wincentego 41.
„Murzynem” — pl. Solny 3.
„Aniołem” — ul. Szarynka 28.
OO. Bonifratrów — ul. Traugutta 57.

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA: Szpital Kliniczny Nr 5 (oddz. chir. i wewn.), Szpital Wojewódzki (oddz. dzieci).

Najlepsi kelnerzy Wrocławia

Antoni Ploska



Antoni Ploska niedawno święcił jubileusz 25-letniej pracy w zawodzie kelnerskim. Obecnie jest zatrudniony w Gospodzie nr 3 przy ul. Ruskiej. Stał bywalcy tego lokalu znają go dobrze, a pracę jego ocenili w Konkursie „Słowa”. Wielka ilość głosów otrzymanych przez ob. Ploskę wstawia mu najlepsze świadectwo. Chcielibyśmy, aby było więcej takich pracowników w zakładach masowego żywienia.

Koncert muzyki Bacha

Dziś o godz. 18-tej w Auli Politechniki przy Wybrzeżu Wyspiańskiego odbędzie się wielki koncert bachowski, z udziałem najwybitniejszych artystów wrocławskich. Program jest bardzo interesujący, gdyż przewiduje utwory oryginalne, wokalne, wielocelowe, skrzypcowe, fortepianowe i duety instrumentalne — wokalne. Udział biorą: prof. Kazimierz Wilkomirski, prof. Biżński, Zygmunt Kołasiński, mgr. Kazimierz Halpon, Antoni Wolak, Halina Halska, Piotr Łoboz.